

Sygn. akt I ACa 468/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Mieczysław Brzdąk
Protokolant:	Zuzanna Kantyka

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P. i A. P.

przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 28 stycznia 2021 r., sygn. akt I C 612/20

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

	SSA Mieczysław Brzdąk	
--	-----------------------	--

Sygn. akt I ACa 468/21

UZASADNIENIE

Powodowie domagali się w pozwie ustalenia, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 20 marca 2008 r. zawarta pomiędzy stroną pozwaną, a powodami jest nieważna oraz zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powodów 118 330,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa a nadto zasądzenia kosztów postępowania.

Ewentualnie powodowie wniesli o ustalenie, że postanowienia zawarte w §1 ust. 1, §6 ust. 1, §9 ust. 2, §10 ust. 3, ust. 4 pkt 6, ust. 7, §14 ust. 3, §20 ust. 3 pkt a i b umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 20

marca 2008 r. zawartej pomiędzy stroną pozwaną a powodami są bezskuteczne oraz zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powodów kwoty 43 707,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa

Pismem z 2 grudnia 2020 r. powodowie dokonali zmiany powództwa w taki sposób, że:

- cofnęli powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytu,
- podtrzymali powództwo w zakresie żądania zasądzenia kwoty 118 330,33 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty,
- rozszerzyli powództwo o żądanie zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powodów kwoty 46 894,55 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 03 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty.

Pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej umorzył postępowanie w przedmiocie żądania ustalenia i zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę 165.224,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 118.330,33 zł od dnia 28 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 46.894,55 zł od dnia 3 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty

oraz 6.400 zł tytułem kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach.

Strona pozwana jest następcą prawnym (...) Bank Spółki Akcyjnej w K..

Powodowie złożyli wniosek o przyznanie kredytu indeksowanego do CHF. W dniu 20 marca 2008 r. (...) Bank S.A. w K. – (...) Oddział w Ł., poprzednik prawny strony pozwanej, zawarł z powodami umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF. Zgodnie z postanowieniami umowy bank udzielił powodom kredytu w kwocie 156108,22 zł indeksowanego kursem CHF przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 71 609,28 CHF, rzeczywista równowartość miała zostać określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu. Powodowie oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i zaakceptowali to ryzyko (§1 ust. 1 umowy). Spłata kredytu miała nastąpić w 360 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych (§1 ust. 2 umowy). Oprocentowanie kredytu ustalono jako zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,26% w skali roku, na które składała się suma obowiązującej stawki (...) i stałej marży banku, która wynosiła 1,55%. Powodowie oświadczyli, że są świadomi ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i zaakceptowali to ryzyko (§1 ust. 3 umowy). Kredyt miał być przeznaczony w części na pokrycie części kosztów budowy, na spłatę innych kredytów hipotecznych, na uiszczenia składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości, składki ubezpieczeniowej, na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki i uiszczenie składki z tytułu pakietu ubezpieczeniowego (§2 umowy).

Zgodnie z postanowieniami umownymi w ramach umowy funkcjonowała bankowa tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana tabelą kursów. Była to sporządzona przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzenia tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana była o godzinie 16 każdego dnia roboczego i obowiązywała przez cały następny dzień roboczy (§6 ust. 1 umowy). Wypłata kredytu następowała w ten sposób, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków miała być przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków (§9 ust. 2 umowy). W zakresie spłaty kredytu umowa przewidywała, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej raty kredytu z aktualnego harmonogramu spłat wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu na PLN – według kursu sprzedaży

walut określonego w bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych (§10 ust. 3 umowy). Jeżeli powodowie chcieli dokonać spłaty raty kredytu w PLN musieli zapewnić na rachunku kredytu, środki w złotych polskich ustalając wysokość zobowiązania jako równowartość wymaganej raty kredytu z aktualnego harmonogramu spłat wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu na PLN – według kursu sprzedaży waluty określonego w bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych. W przypadku gdy powodowie zapewnili na rachunku kredytu środki w złotych polskich w kwocie wyższej niż wynikająca z aktualnego harmonogramu spłat – środki stanowiące nadwyżkę miały być przeliczone według kursu sprzedaży wskazanego powyżej i pozostać miały na rachunku kredytu w walucie indeksacyjnej. Środki te miały być zarachowane przez bank na poczet spłaty kolejnej raty kredytu lub innych wierzytelności w terminie ich wymagalności (§ 10 ust. 4 pkt b umowy).

Umowa kredytu określała także sposób określania kursu kupna i sprzedaży waluty indeksacji kredytu (§10 ust. 7 umowy).

Umowa zakładała także, że jeżeli kredytobiorca, mimo upływu okresu wypowiedzenia, nie ureguluje należności, bank w następnym dniu po upływie terminu wypowiedzenia, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez bank w tabeli kursów. Poczynając od dnia przewalutowania bank pobiera od wymagalnego kapitału karne odsetki w wysokości dwukrotności oprocentowania kredytów udzielanych w PLN (nie indeksowanych do waluty obcej) przy zastosowaniu aktualnego z dnia przewalutowania wskaźnika (...) oraz marży obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy (§14 ust. 3 umowy). Przewalutowanie następowało według kursów: kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów, w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą, a według kursu sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów, w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN (§20 ust. 3 pkt a i b umowy).

Powodowie w toku przygotowywania i podpisania umowy złożyli oświadczenie o wyborze waluty obcej, o ryzyku kursowym i zmiennej stopy procentowej. Symulacja jaka została im przedstawiona obejmowała zmiany kursów walut sprzed około 12 ostatnich miesięcy od dnia sporządzenia umowy tj. przy wahaniami kursów w wysokości około 14%.

Powodowie chcieli zaciągnąć kredyt na rozbudowę swojego domu. W kilku bankach, w których starali się zaciągnąć kredyt było to niemożliwe, gdyż nie uzyskali pozytywnej decyzji kredytowej. Gdy trafili na ofertę poprzednika strony pozwanej zaproponowano im kredyt we frankach szwajcarskich i powiedziano, że taki rodzaj kredytu jest do zrealizowania. W szybkim czasie przygotowano wzór umowy. Pracownik banku przekonywał powodów, że jest to najlepsza opcja kredytowa,

a poza tym nie otrzymają innego rodzaju kredytu. Powodowie nie orientowali się dobrze w zakresie kredytów walutowych i ryzyka walutowego. Nic im na ten temat nie mówiono. Nie było możliwości negocjacji umowy. W dodatku powodowie nie mieli możliwości skonsultowania umowy z fachowcem, gdyż nie mogli zabrać wzoru umowy z siedziby banku. Przekonywano powodów, że frank szwajcarski jest stabilną walutą, że kredyt we frankach zaciąga dużo osób, że będzie można go szybciej spłacić.

W czasie spłacania kredytu powodowie zorientowali się, że ich saldo zadłużenia i rata kredytu ciągle rośnie. Mimo wszystko spłacali kredyt. Ostatecznie sprzedali dom, aby móc rozliczyć się z bankiem.

Powodowie otrzymali tytułem kredytu kwotę 156 108,22 zł, w tym kwotę:

- 56 517,05 zł tytułem pokrycia części kosztów budowy,
- 30 482,95 zł tytułem pokrycia ostatniej transzy kosztów budowy,
- 26 000,00 zł tytułem spłaty kredytu hipotecznego nr (...), z dnia 15.04.2003 r.

- 37 000,00 zł tytułem spłaty kredytu hipotecznego nr (...) / (...) z dnia 13.11.2006 r. ,
- 1 561,08 zł tytułem ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości,
- 3122,17 zł tytułem ubezpieczenia na życie,
- 264 zł tytułem ubezpieczenia od ognia,
- 936,65 zł tytułem ubezpieczenia pakietowego,
- 200 zł tytułem opłaty sądowej za wpisanie zabezpieczenia hipotecznego w księdze wieczystej,
- 17 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa,
- 7,32 zł tytułem taksy notarialnej,

Jednocześnie w okresie od kwietnia 2008 r. do października 2020 r. powodowie spłacili na rzecz strony pozwanej kwotę 329 646,35 zł. Po zamknięciu kredytu strona pozwana zwróciła powodom kwotę 8313,25 zł tytułem nadpłaty wynikającej z rozliczenia kredytu.

Powodowie kilkakrotnie zwracali się do strony pozwanej z propozycją zawarcia ugody, przewalutowania kredytu i wzajemnego rozliczenia stron. Wszystkie prośby, wnioski i reklamacje powodów nie były uwzględniane przez stronę pozwaną, która nie widziała podstaw do zawierania ugody. Powodowie zwrócili się także o pomoc do Rzecznika Finansowego o przeprowadzenie pozasądowego postępowania w sprawie rozwiązania sporu z podmiotem rynku finansowego. Rzecznik Finansowy wszczął postępowanie złożył propozycję rozwiązania sporu pomiędzy stronami, jednakże do zawarcia ugody nie doszło.

Powodowie ostatecznie pismem z dnia 7 kwietnia 2020 r. wezwali stronę pozwaną do dobrowolnej zapłaty świadczenia w kwocie 118 330,33 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia upływu 7 dni od doręczenia wezwania do dnia zapłaty – z tytułu kwot jakie powodowie uiszcili na rzecz strony pozwanej w okresie kredytowania. Pismem z dnia 7 kwietnia 2020 r. wezwali także do zapłaty kwoty 43 707,88 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia upływu 7 dni od doręczenia wezwania do dnia zapłaty – z tytułu nadpłaty ze względu na różnicę między kwotą faktycznie przez powodów wpłaconą, a kwotą, która winna być wpłacona ze względu na brak zastosowania niedozwolonych klauzul umownych.

Wskazał Sąd Okręgowy, że ustalając stan faktyczny oparł się na wskazanych wyżej dowodach. Strony nie kwestionowały przedłożonych do sprawy dowodów z dokumentów w zakresie ich prawdziwości i wiarygodności. Sąd pominął dowody w postaci wytycznych, zestawień, artykułów prasowych, informacji, stanowisk, opinii prawnych i finansowych, które zostały złożone przez strony, w tym przez stronę pozwaną na płycie CD (k. 103), a które odnosiły się do zagadnień związanych z udzielaniem kredytów indeksowanych do waluty obcej – jako bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia. Dokumenty te w żaden sposób nie dotyczyły zawarcia umowy, która była przedmiotem sporu pomiędzy stronami, a jedynie dotyczyły ogólnych zagadnień i stanowiły one jedynie poglądy prezentowane przez autorów tych dokumentów. Sąd nie jest związany tymi opiniami i stanowiskami, a więc przeprowadzanie tych dowodów jest bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia.

Sąd I instancji pominął dowód z opinii biegłego, gdyż – w jego ocenie – dowód ten w zakresie wnioskowanym przez strony był bezprzedmiotowy dla rozstrzygnięcia.

Zeznania świadków B. K. i R. D. (1) uznał Sąd Okręgowy za niewiarygodne w znaczącej części, poza tymi ich fragmentami, które potwierdzały treść dokumentów, były zgodne z zeznaniami powodów, czy dotyczyły okoliczności bezspornych. Świadek B. K. w ogóle nie pamiętała okoliczności związanych z zawarciem umowy, będącej przedmiotem niniejszego postępowania. Swoje zeznania opierała jedynie na ogólnej wiedzy odnośnie procedur obowiązujących w czasie kiedy pracowała w banku. Natomiast świadek R. D. (2) w ogóle nie uczestniczył w udzielaniu kredytów hipotecznych indeksowanych do CHF. Jego stanowisko obejmowało obowiązki związane z analizą wyceny

transakcji zawartych na rynku międzybankowym i tworzenie tabel kursowych. Jego zeznania w tym zakresie były bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia. Przy ocenie samej ważności umowy kredytowej, możliwej do przeprowadzenia już w dniu jej podpisania nie ma istotnego znaczenia to, w jaki sposób strona pozwana, ustala kursy walut i tworzyła tabele kursowe, gdyż w prawnym znaczeniu w ogóle nie może dojść do wykonania nieważnej umowy. Ponadto zeznania świadków wskazujące, jakoby powodowi tłumaczono i wyjaśniano każdy punkt umowy, aby właściwie wskazywano na ryzyko związane z zaciąganiem kredytu, negocjowano postanowienia umowy, były sprzeczne z odmiennymi, w pełni logicznymi i przekonującymi zeznaniami powodów. Zeznania świadków, w rzeczywistości prezentujące oficjalną wersję strony pozwanej, nie wytrzymują krytyki w świetle zasad doświadczenia życiowego, które wskazuje na bardzo pobieżną, schematyczną i krótkotrwałą procedurę zawierania umów bankowych przez konsumentów.

Wskazał Sąd I instancji, że oparł się także na zeznaniach stron, przy czym z uwagi na charakter sprawy i stanowisko stron, ograniczono ten dowód do przesłuchania powodów. Sąd w pełni dał wiarę ich zeznaniom, które w żadnym fragmencie nie budziły wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy.

Oceniając zasadność żądania powodów wskazał Sąd Okręgowy, że powodowie domagali się zapłaty łącznie kwoty 165 224,88 zł (po zmianie żądania), której podstawą było spełnienie nienależnego świadczenia, w wykonaniu bezwzględnie nieważnej umowy. Wskazał Sąd Okręgowy, że w sprawach związanych z kredytami walutowymi indeksowanymi (bądź denominowanymi) do waluty franka szwajcarskiego wątpliwości co do ważności umowy wynikają z konstrukcji art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w brzmieniu sprzed zmian dokonanych tzw. ustawą antyspreadową (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie 26.08.2011 r.).

Przepis ten określa czym jest umowa kredytu oraz wskazuje jej składowe. Istota umowy kredytu polega na tym, że bank oddaje do dyspozycji kredytobiorcy na określony czas oznaczoną w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z kredytu w sposób określony w umowie, zwrotu kredytu wraz z odsetkami w określonych ratach oraz zapłaty prowizji. Z powyższego wynikają dwie ważne, z punktu widzenia spraw frankowych, kwestie – kwota kredytu musi być oznaczona, zaś kredytobiorca może ponosić jedynie koszt w postaci odsetek oraz prowizji. Na tym tle, w przypadku kredytów indeksowanych (bądź denominowanych) do waluty CHF, wątpliwości wynikają z konstrukcji klauzuli waloryzacyjnej, określenia kwoty kredytu, a także pobierania przez bank dodatkowego wynagrodzenia w postaci spreadu walutowego.

Dalej wywiódł Sąd I instancji, że istotą wszelkich stosunków obligacyjnych, w tym zwłaszcza wynikających z umów, nie wyłączając również kredytowych, jest konsensualny ich charakter, oparcie tych stosunków na zgodnej woli ich stron w zakresie ich zawarcia w odniesieniu do akceptowanej przez obie strony treści tych stosunków, w tym zwłaszcza głównych ich postanowień, które muszą być doprecyzowane w stopniu umożliwiającym przypisanie obu stronom zamiaru i woli dokonania danej czynności na uzgodnionych warunkach albo na zasadach zaproponowanych przez jedną stronę, w tym ekonomicznie silniejszą, lepiej obsługiwaną pod względem prawnym, a zwłaszcza prowadzącą profesjonalnie działalność gospodarczą, w tym zajmującą się świadczeniem usług bankowych, oraz zaakceptowanych przez drugą stronę, w tym konsumenta ubiegającego się o kredyt. Natura stosunków obligacyjnych wyklucza tym samym uznanie, aby do zawarcia albo prawnie znaczącego ukształtowania treści umowy doszło wskutek złożenia przez jedną ze stron oświadczenia woli o treści mogącej odpowiadać rodzajowi konkretnej umowy albo jej istotnych elementów, nie wyłączając również umowy kredytu bankowego, którego przedmiotowo istotne elementy zostały określone w art. 69 ustawy z 1997 r. Prawo bankowe, zwłaszcza jeżeli złożenie takiego oświadczenia miałoby narażać drugą stronę na rażącą sprzeczność postanowień umowy z jej interesem wobec braku obiektywnie weryfikowalnych kryteriów określenia przez stronę składającą jednostronne oświadczenie tego rodzaju akceptowalnej przez drugą stronę granicy naruszenia jej interesów. Innymi słowy, przy rażącym naruszeniu tej granicy, natura stosunku obligacyjnego nie pozwala nawet na blankietowe wyrażenie przez stronę zagrożoną zgodą na jednostronne dopełnienie przez jej kontrahenta niezgodnionych elementów zawartej umowy, w tym jej głównych postanowień, bez których umowa nie może dojść do skutku, czyli bez uzgodnienia których w dacie jej zawarcia niemożliwe jest również późniejsze jej dopełnienie poprzez złożenie przez jedną ze stron jednostronnego oświadczenia o jej uzupełnieniu, w tym poprzez określenie głównego zobowiązania drugiej strony, zwłaszcza w sposób rażąco sprzeczny z jej interesami.

Natura stosunku obligacyjnego, wyznaczająca granice swobody umów, chronionej art. 353¹ k.c., odniesiona do kredytów udzielanych przez banki, wyklucza też akceptację takiej sytuacji, w której skonkretyzowanie zobowiązania kredytobiorcy wobec banku z tytułu spłaty kredytu, czyli w zakresie wysokości rat kapitałowo - odsetkowych, zostałoby pozostawione w umowie jednej z jej stron, a zwłaszcza bankowi z racji jego statusu i silniejszej zwykle pozycji w stosunkach tego rodzaju z tego oczywistego powodu, że to klienci banków zabiegają o przyznanie konkretnego kredytu na zasadach oferowanych zazwyczaj przez bank bez szerszej szansy na indywidualne uzgodnienie jego warunków, a nie odwrotnie. Aby w trakcie realizacji umowy możliwe było jej uzupełnienie w zakresie zapisów, które nie zostały przez strony doprecyzowane w dacie jej podpisania, w dniu jej zawarcia, umowa danego rodzaju musi dojść do skutku. Już w dniu jej zawarcia muszą więc zostać wspólnie uzgodnione i zaakceptowane przez obie strony jej istotne przedmiotowo postanowienia. Przy umowach kredytów bankowych, w dacie ich zawarcia musi też dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wielkość zobowiązania kredytobiorcy wobec banku albo w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą, także kursem franka szwajcarskiego.

Według Sądu I instancji posłużenie się w konstrukcji umowy kredytowej klauzulą waloryzacyjną jest dopuszczalne i jest stosowane w praktyce. Jednakże w przypadku kredytów waloryzowanych do CHF, udzielanych przez banki dochodziło do swoistego nadużycia instytucji waloryzacji. Celem waloryzacji jest bowiem utrzymanie siły nabywczej świadczenia przez odwołanie się do miernika wartości, który będzie bardziej stabilny niż waluta krajowa. Tymczasem w umowach kredytów powiązanych z kursem CHF taki cel mógłby zostać osiągnięty tylko przypadkiem, w nielicznych okresach. Innymi słowy zmiany wysokości kursu CHF oddawałyby zmiany siły nabywczej polskiego złotego tj. inflacji, jedynie w przypadkowych okresach. Rzeczywistym celem wprowadzenia mechanizmu powiązania wysokości zobowiązań z umowy kredytu z kursem waluty obcej było przerzucenie ryzyka zmiany kursu walutowego z banku na kredytobiorcę. W ten sposób bank mógł udzielać kredytu oprocentowanego niższą stopą procentową, na którego sfinansowanie sam zaciągnął zobowiązania wyrażone w tejże walucie obcej, bez ryzyka, że zmiany kursu waluty spowodują nieopłacalność takiej transakcji. W dużym uproszczeniu można stwierdzić, że poziom kursu CHF nie miał dla banku znaczenia, gdy bowiem kurs CHF rósł, rosły przychody banku, ale również koszty, a gdy kurs spadał, spadały przychody banku, ale również odpowiednio spadały koszty. W efekcie zastosowanie klauzul waloryzacyjnych w kredytach walutowych powiązanych z kursem CHF przybierało postać spekulacyjną, przeciwko stosowania którym wprowadzono dyrektywę 93/13/EWG (Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 05.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich). Postanowienia tej dyrektywy nakładają obowiązek zapewnienia konsumentom ochrony, która w przypadku walutowych klauzul indeksacyjnych powinna opierać się na takim ich zapisaniu, aby zmienność kursu waluty obcej została wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny w stosunku do stron umowy tego rodzaju, określane przez instytucje finansowe spełniające kryteria bezstronnego działania w stosunku do banku udzielającego takiego kredytu (np. średni kurs waluty ogłaszany przez NBP bądź uśrednione notowania czołowych banków lub innych podobnych instytucji rynku finansowego). Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 20.09.2017 r. (C-186/16) stwierdził, że wymóg przejrzystości warunków umownych wynikający z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG wyraża się między innymi w wyrażeniu warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, który z kolei należy rozumieć w ten sposób, że powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działania mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek. Konsument musi być bowiem w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok TSUE z 30.04.2014 r. C-26/13, i z 23.04.2015 r. C-96/14). Brak wskazania w umowie kredytu powiązanego z walutą CHF mechanizmu wyliczania waluty obcej, a w szczególności brak jego powiązania z elementem obiektywnym nie może być oceniony jako spełniający wymogi przejrzystości warunków umownych.

Wskazał Sąd Okręgowy, że „w świetle powyższych rozważań” za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego tylko określenia kursu waluty określonej jako właściwa dla oznaczenia kwot rat obciążających kredytobiorcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353¹ k.c., lecz za rażące nawet jej przekroczenie. Umowa

zawierająca tego rodzaju klauzule powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem *ex tunc*, czyli już od daty jej zawarcia. Przy ocenie samej ważności takiej umowy, możliwej do przeprowadzenia już w dniu jej podpisania oraz w późniejszym okresie, nie może więc mieć istotnego znaczenia to, w jaki sposób strona umowy (w niniejszej sprawie bank), korzysta z tego rodzaju klauzuli, zwykle zresztą reagując na konkretne uwarunkowania rynkowe oraz konkurencyjne. W prawnym znaczeniu nie może bowiem w ogóle dojść do wykonania nieważnej umowy, nawet jeżeli żadna ze stron nie powoływałaby się na jej wadę prawną tego rodzaju. Bez znaczenia w tym zakresie pozostaje także wypełnienie przez strony konkretnych obowiązków zapisanych w umowie, która nie prowadzi jednak do ich powstania.

W konsekwencji takich wywodów przyjął Sąd Okręgowy, że zapisy przedmiotowej umowy odnoszące się do waloryzacji kredytu udzielonego powodom nie pozwalały na uznanie jej ważności. Kwota kredytu w tej umowie określona została w walucie polskiej i wynosiła 156 108,22 zł. Jednakże wartość zadłużenia, jakie do spłaty pozostawało powodom było wyliczane w ten sposób, że wypłacona kwota złotych polskich, była przeliczana na walutę CHF według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków. Taki zabieg powodował, że w praktyce do dnia wypłaty powodowie nie wiedzieli jakiej wysokości zadłużenie będą zobowiązani spłacić. Posłużenie się w umowie walutą obcą służyło jedynie zastosowaniu – właśnie w postaci waluty obcej – innego niż pieniądź miernika wartości, a nie transferu walut obcej do kredytobiorcy i spełnianiu świadczeń w tejże walucie. W praktyce zabieg zastosowany przez bank w istocie powodował, że powodowie otrzymywali kredyt złotówkowy, który był powiązany z kursem franka szwajcarskiego, a do dnia wypłaty kredytu, nie wiedzieli jakie zadłużenie w CHF będą musieli spłacić. Co więcej spłata rat kredytu również była dokonywana w złotych polskich, przy czym powodowie do dnia spłaty nie wiedzieli jaka będzie wysokość miesięcznej raty, gdyż pobierane z ich rachunku środki były przeliczane po kursie sprzedaży CHF, podanego w tabeli kursów.

„W świetle powyższego” umowa zawarta pomiędzy stronami nie określała ani kursu CHF wobec złotego, ani też, poza odesłaniem do tabeli kursów, sposobu jego ustalania na potrzeby wyliczenia zobowiązania powodów na datę jej zawarcia, następnie jego uruchomienia, a przede wszystkim przez czas jego zakładanego oraz faktycznego spłacania. Tym samym ustalanie kursu po jakim powodowie dokonywali spłaty pozostawał wyłącznie w zakresie banku. W umowie nie zostały również ujęte żadne gwarancje prawne dla powodów, aby skutecznie chronić ich przed dowolnym wykorzystaniem przez bank uprawnień do każdorazowego tworzenia tabel kursów. Na uwagę należy mieć, że przy ocenie ważności i skuteczności umowy brane pod uwagę mogą być tylko zapisy umowy i jej elementy konstrukcyjne, nie zaś sposób jej wykonywania ze strony banku, nawet w dniu uruchomienia kredytu.

Zdaniem Sądu I instancji w sprawie nie mógł mieć również zastosowania art. 358 §2 k.c., gdyż został on wprowadzony do polskiego porządku prawnego z dniem 24.01.2009 r., a więc już po zawarciu przez strony umowy. Wprowadzenie regulacji prawnej o charakterze powszechnie obowiązującym nie może sanować nieważnych zawartych wcześniej umów. Tym samym nie ma prawnej możliwości przeliczania obecnego zadłużenia powodów według kursu średniego ogłaszanego przez NBP, co wynikałoby z art. 358 § 2 k.c.

Kolejnym elementem, który przesądza o nieważności zawartej przez strony umowy jest – według Sądu Okręgowego – sposób określenia kwoty udzielonego kredytu.

Wskazał ten Sąd, że art. 69 ust. 1 Prawa bankowego określa istotę umowy kredytu i jej elementy przedmiotowo istotne. Z jednej strony chodzi o oddanie do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie „środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel”, czyli „do korzystania” z nich na określonych warunkach przez kredytobiorcę, który - z drugiej zarazem strony – „zobowiązuje się do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu”. Z ust. 2 pkt 2 wynika przy tym, że umowa kredytowa musi określać „kwotę i walutę kredytu”. Analiza przytoczonych sformułowań mogłaby sugerować, że wysokość kwoty, która na podstawie umowy powinna zostać przekazana kredytobiorcy na określony w niej cel, winna odpowiadać kwocie przez niego spłacanej. Tym samym nie jest możliwe, aby uzgodnić taką umowę kredytu, która przewiduje, że spłata kredytu nastąpi w wysokości określonej przez jedną ze stron w terminie późniejszym. Warunki spłaty kredytu muszą być określone w umowie, przez co należy rozumieć takie ich sprecyzowanie, aby obie strony były nim związane. Nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne były tak określone, że mogą ulec dowolnej zmianie wedle woli jednej

ze stron. Takie uprawnienie niweczyłoby bowiem sam fakt uzgodnienia takiego postanowienia. W sytuacji kiedy oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, powinno ono być w zasadzie oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do swobodnego uznania stron, w przeciwnym razie zobowiązanie w większości przypadków byłoby nieważne. Gdyby bowiem oznaczenia świadczenia miał dokonać wierzyciel, byłoby to niezgodne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ narządziłoby interesom dłużnika, z kolei pozostawienie dowolności dłużnikowi równałoby się z całkowitym brakiem związania dłużnika, co byłoby sprzeczne z istotą zobowiązania. Umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego w rozumieniu art. 353¹ k.c. W świetle powyższego należy stwierdzić, że przyjęcie klauzuli indeksującej świadczenie pieniężne nie może stanowić wyjątku dla powyższej wskazanej zasady określoności zobowiązania. Innymi słowy, strony mogą przyjąć inny niż pieniądź miernik wartości, ale musi to być miernik obiektywny, a nie miernik zależny od woli jednej z nich. Gdyby bowiem dopuścić, że miernikiem wartości zgodnie z art. 358¹ §2 k.c. jest wskaźnik, którego wielkość jest dowolnie wyznaczana przez jedną ze stron, to w istocie mielibyśmy do czynienia z dowolnym kształtowaniem wysokości zobowiązania strony przez drugą stronę, a tym samym z brakiem uzgodnienia elementu umowy. Dlatego też można dopuścić indeksowanie kwoty kredytu kursem waluty obcej, jeżeli kurs ten jest niezależny od woli stron (takie uregulowanie wprowadziła ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie 26.08.2011 r. – tzw. ustawa antyspreadowa). Nie jest jednak dopuszczalne, aby jedna ze stron w sposób dowolny wyznaczała kurs, który wpływa na wysokość zobowiązania drugiej strony.

Występująca w tym zakresie rozbieżność interesów stron umów kredytowych uzasadnia niedopuszczalność jednostronnego oznaczenia wysokości kredytu i rat kredytowo-odsetkowych, a tym samym konieczność uznania, że zastosowanie takiego upoważnienia narusza istotę (naturę) zobowiązania i nie zasługuje na ochronę ze względu na przekroczenie granicy dopuszczalnej swobody umów. Na gruncie normatywnym, wyznaczonym art. 69 ust. 1 w zw. z ust. 2 pkt 2, a nawet pkt 4a, dodanym powołaną ustawą od 26 sierpnia 2011 r., przekroczenie tej granicy w podany sposób nie może zostać uznane za zgodne z tym przepisem określenie przedmiotowo istotnych warunków umowy kredytowej. Umowę nieodwołującą się do bardziej jednak obiektywnych kryteriów określenia kursu sprzedaży przy obliczaniu kolejnych rat, a więc też łącznej wysokości kredytu spłacanego, należy uznać za nieważną z powodu jej sprzeczności z powołanymi przepisami ze wszystkimi konsekwencjami, które wynikają z art. 58 § 1 k.c., i bez konieczności oceniania skuteczności zapisów takiej umowy w rozumieniu przyjętym w art. 385¹ i nast. k.c.

Według Sądu I instancji uregulowania wprowadzone tzw. ustawą antyspreadową są bez znaczenia dla oceny nieważności umowy. Uregulowania te nie mogą bowiem mieć zastosowania do umów nieważnych ze skutkiem ex tunc, a więc nieważnych wstecznie czyli od dnia dokonania czynności prawnej. Co więcej z przepisów tej ustawy, ani z żadnego innego aktu prawnego nie wynika, by po 26 sierpnia 2011 r. banki nie mogły posługiwać się własnymi tabelami, a tym bardziej nie wynika również, by określane w nich kursy walutowe miały ustalić w inny sposób niż to było praktykowane przed wejściem w życie tej ustawy. Jeśli więc indeksacja opierać się będzie tylko i wyłącznie na kursie z tabeli banku, czyli na uprawnieniu do jej jednostronnego, a więc arbitralnego sporządzania, bez względu na to, na czym faktycznie bank się może opierać w tym zakresie na etapie wykonywania umowy, z podanych przyczyn taką umowę trzeba będzie uznać za nieważną ze względu na jej sprzeczność z tymi przepisami. Umowa niezawierająca żadnych zapisów w tym zakresie, a tym bardziej pozostawiająca jej wykonywanie swobodnemu jednak uznaniu banku, będzie bowiem sprzeczna z przepisami zawierającymi zmiany wprowadzone powołaną ustawą, a tym samym nieważna z tej przyczyny.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można również pominąć faktu stosowania przez banki spreadu walutowego, które de facto stanowiło dodatkowe źródło przychodów dla banku, a tym samym dodatkowe obciążenie kredytobiorców. W umowie analizowanej w niniejszej sprawie przewidziano przeliczenie kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych według dwóch różnych kursów: kursu kupna przy wypłacie i kursu sprzedaży przy spłacie kredytu. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi tzw. spread. Na przychodowy charakter tego typu zabiegu wskazuje już fakt udzielenia przez bank kredytu z stosunkowo niskim oprocentowaniem, w porównaniu do kredytów złotych. Bank w realiach takiej umowy mógł oczekiwać zysku nie tylko z jego oprocentowania zastrzeżonego na niskim poziomie, lecz również z zastosowania

zastrzeżonego w umowie mechanizmu określenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, opartego na zmienności kursu CHF. Taki zabieg powodował, że nawet gdyby powodowie chcieli spłacić kredyt w dniu jego uruchomienia, to kwota przekazana przez bank tytułem zawartej umowy byłaby inna niż ta, którą są zobowiązani spłacić.

Wskazał Sąd Okręgowy, że zgodnie z art. 69 Prawa bankowego kredytobiorcą może obciążać konieczność zapłaty prowizji oraz odsetek. Prowizja stanowi wynagrodzenie za dokonanie danej czynności prawnej, a więc w tym przypadku z tytułu zawarcia umowy kredytowej. Drugim składnikiem wynagrodzenia banku z tytułu udzielenia kredytu są odsetki, przez ustawodawcę nazywane są oprocentowaniem. Na oprocentowanie składa się określona stopa procentowa (np. według stawki LIBOR lub WIBOR) oraz marża banku udzielającego kredytu. Jako że stopa procentowa jest niezależna od banku, to marża stanowi o wysokości zysku osiąganego przez bank udzielający kredytu. Wątpliwości związane z konstrukcją umów indeksowanych i denominowanych wynikają z pobierania przez banki dodatkowego wynagrodzenia, niewskazanego w art. 69 Prawa bankowego jakim jest marża związana ze spreadem walutowym, a więc wynikająca z obrotu walutą. Wobec braku wskazania tego elementu w ustawowej definicji umowy kredytu, pobieranie takiego wynagrodzenia pozostaje nieusprawiedliwione, dodatkowo zaś w umowach kredytowych brakuje jednoznacznego określenia wysokości tego wynagrodzenia. Umowy kredytowe nie wskazywały poziomu tej marży, a więc banki mogły ustalać ją dowolnie. Kredytobiorca nie dysponował więc informacjami o wysokości opłat na rzecz banku, które poniesie w związku z zawartą umową kredytową.

„Skutkiem braku określenia kwoty kredytu oraz braku określenia wszystkich kosztów ponoszonych przez kredytobiorcę pozostaje możliwość uznania, że umowa kredytowa w ogóle nie była tego rodzaju umową”. Skorzystanie przez strony stosunków umownych z zasady swobody zawierania umów jest możliwe tylko wtedy, gdy treść danej umowy nie sprzeciwia się zarówno ustawie, jak i zasadom współżycia społecznego. Już w marcu 2006 r., organ nadzorczy nad bankami, którym wówczas była Komisja Nadzoru Bankowego wprowadziła Rekomendację S (uchwała Komisji Nadzoru Bankowego z 15.03.2006 r. w sprawie wydania Rekomendacji S dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie), z terminem wejścia w życie od lipca 2006 r. Powyższe rekomendacja weszła więc w życie przed zawarciem przez strony umowy. Zgodnie z tymi rekomendacjami bank powinien dołożyć wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne, a także aby bank informował klienta o kosztach obsługi ekspozycji kredytowej w wypadku niekorzystnej dla klienta zmiany kursu walutowego. Oczywiście jest, że bank winien również informować klienta o kosztach kredytu związanych ze spreadem walutowym, który stosuje w umowie. Oczywiście powyższe rekomendacje nadzoru bankowego nie stanowiły źródła powszechnie obowiązującego prawa. Jednakże jej skutki w relacjach z innymi podmiotami, w tym m.in. konsumentami, mogą podlegać ocenie zgodności z dobrymi obyczajami czy zasadami współżycia społecznego, co może również prowadzić do oceny ważności danej czynności prawnej.

Ostatecznie przyjął Sąd I instancji, że nadużycie klauzuli waloryzacyjnej, umożliwiające swobodne i niczym nieskrępowane określenie przez jedną ze stron stosunku – bank, świadczenia drugiej strony – kredytobiorcy; brak określenia w umowie w sposób precyzyjny kwoty udzielonego kredytu i rozbieżności między kredytem rzeczywiście udzielonym, a kredytem spłacanym, a także brak określenia w umowie wszystkich kosztów, jakie wiążą się z udzieleniem kredytu, w szczególności w postaci spreadu walutowego, spowodowały, że Sąd ten „dopatrzył się” nieważności umowy z 20.03.2008 r. (nr (...)) w oparciu o art. 58 §1 k.c. i art. 58 §2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy Prawo bankowe.

„Jedynie alternatywnie” wskazał Sąd Okręgowy, że nawet gdyby omówione zapisy umowne uznać za ważne, a w konsekwencji całą zawartą przez strony umowę z tymi zapisami uznać za ważną, to dokonując jej oceny pod kątem przesłanek określonych w art. 385¹ k.c. i nast. należy uznać, że umowa ta zawiera niedozwolone postanowienia umowne.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu określenie, czy zakwestionowane przez powodów postanowienia umowne tj. §1 ust. 1, §6 ust. 1, §9 ust. 2, §10 ust. 3, ust. 4 pkt b, ust. 7, §14 ust. 3 i §20 ust. 3 pkt a i b umowy (w brzmieniu po zawarciu aneksu nr (...) z dnia 06.05.2013 r. – k. 35-36), określały główne świadczenia stron umowy bowiem omawiane zapisy umowne nie były sformułowane w sposób jednoznaczny,

a więc ograniczenie wskazane art. 385¹ §1 zd. 2 k.c. nie będzie obowiązywało. Kwestionowane postanowienia nie pozwalały bowiem powodom na oszacowanie wysokości rzeczywistej kwoty otrzymanego kredytu oraz obciążających ich w przyszłości świadczeń, pozostawiając bankowi jednostronne ustalanie parametrów przeliczeniowych.

Nie może ulegać wątpliwości, że powyższe postanowienia określające sposób wypłaty kwoty kredytu i ustalające wysokość rat kapitałowo-odsetkowych, w oparciu o kursy kupna i sprzedaży CHF ustalone w tabeli kursowej banku, które nie były ustalane w oparciu o obiektywizowane kryteria, nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami przy podpisywaniu tej umowy, lecz zostały im przedstawione w oparciu o wzorzec umowy. Zeznania przesłuchiwanych w sprawie pracowników banku w tym zakresie, jak już wcześniej zaznaczono, były całkowicie niewiarygodne. Na faktyczne negocjowanie któregośkolwiek z zapisów umownych nie wskazuje żaden dokument, a ostatecznie fakt braku indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych potwierdzili w swoich zeznaniach powodowie.

Zdaniem Sądu I instancji postępowanie banku naruszyło w sposób oczywisty dobre obyczaje. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem „dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Dodatkowo do dobrych obyczajów należy zaliczyć wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowanie we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Nawet gdyby trafne było stanowisko zakładające, że między stronami doszło do zawarcia ważnej umowy kredytowej, wszystkie argumenty, które zostały powyżej przedstawione, zdaniem Sądu I instancji, tym bardziej uzasadniają uznanie, że nie doszło do zachowania po stronie banku dobrych obyczajów przy ustalaniu treści umowy w części kwestionowanej przez pozwanych.

W zakresie przesłanki rażącej sprzeczności z interesami pozwanych, wskazał Sąd Okręgowy, że jej ocena, zgodnie z art. 385¹ k.c., musi zostać dokonana wyłącznie w dacie zawarcia umowy (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20.06.2018 r. III CZP 29/17, LEX nr 2504739). Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, mogą tu wejść w grę także inne aspekty: zdrowia konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być rażące, a więc szczególnie doniosłe. Rażące naruszenie interesów konsumenta można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem.

Ze spornej umowy nie wynikały jednak żadne dane dotyczące wysokości kursów kupna i sprzedaży, które miały zasadnicze znaczenie dla powodów, zarówno pod kątem wysokości otrzymanego kredytu, jak i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych przez cały okres trwania umowy. Takie ukształtowanie umowy mogło stanowić zagrożenie dla interesów powodów. Znaczenie bowiem ma fakt możliwego sposobu wykorzystania opisanych postanowień, nie zaś faktyczne ich stosowanie przez bank. Zagrożenie dla interesów powodów było na tyle duże, że nie można uznać, aby sposób określenia kursu kupna czy sprzedaży w celu ustalenia rat podlegających spłaceniu nie naruszył rażąco ich interesów. Strona pozwana miała bowiem uprawnienie do arbitralnego, niczym nie ograniczonego, i nie opartego na żadnym obiektywnym elemencie, kształtowania zobowiązania powodów. Takie ukształtowanie umowy musi zostać uznane za rażące naruszenie interesów konsumenta (powodów), gdyż de facto nie mieli oni żadnych narzędzi pozwalających na kontrolę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych przez stronę pozwaną. Rażące naruszenie interesu powodów polegało także na nieprawidłowym, pobieżnym i wprowadzającym w błąd informowaniu o ryzyku kursowym, przy przekonywaniu o stabilności kursu franka szwajcarskiego. Przede wszystkim powodom nie przedstawiono właściwych zagrożeń związanych z ewentualnym wzrostem kursu waluty, np poprzez przedstawienie wysokości miesięcznej raty przy hipotetycznej wartości kursu franka zbliżonej do 4 zł, która, jak

się okazało, w stosunkowo niedługiej perspektywie czasowej została osiągnięta. Bank, jako instytucja profesjonalna, winien taki hipotetyczny wzrost zakładać i przy właściwym informowaniu o ryzyku udzielać pełnych, zrozumiałych i wyczerpujących informacji.

Oceniając skutki abuzywności spornych postanowień miał Sąd Okręgowy na uwadze orzeczenie TSUE z 03.10.2019 r. (sygn. akt C-260/18), z którego – jak wskazał – wynika między innymi, że:

- art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

- art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie.

- art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

- art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

W niniejszej sprawie powodowie po spłaceniu całej kwoty kredytu domagali się zasądzenia kwoty, która stanowiła różnicę między kwotą jaką faktycznie wpłacili do banku z tytułu realizacji nieważnej umowy kredytu, a tą jaką powinni zwrócić stronie pozwanej uwzględniając kwotę wypłaconą przez bank oraz rozliczenie nadpłaty dokonanej przez stronę pozwaną po zamknięciu kredytu. Powyższe żądanie opierali na nieważności spornej umowy kredytowej, a więc w tym zakresie wyrazili jasne zapatrywanie, że stwierdzenie nieważności umowy nie stanowi zagrożenia dla ich aktualnych interesów. Ponadto oświadczyli, że zostali im wyjaśnione konsekwencje stwierdzenia tej nieważności.

W ocenie Sądu I instancji przyjęcie eliminacji abuzywnych klauzul kwestionowanych przez powodów wpłynęło na zmianę głównego przedmiotu umowy z tej przyczyny, że klauzule te miały wpływ na główne zobowiązanie kredytobiorców, związane ze spłaceniem rat. Ewentualne wyeliminowanie wskazywanych postanowień z podanego powodu nie może pozwalać na utrzymanie umowy, nie tylko dlatego, że ma ono wpływ na główne świadczenie powodów, bez których charakter umowy nie mógłby zostać zachowany, lecz również z tej przyczyny, że bez tych klauzul, jej wykonywanie w ogóle nie byłoby możliwe, bez zasadniczej zmiany jej charakteru prawnego, który oddawał prawną i gospodarczą przyczynę jej podpisania przez obie strony, w tym nie tylko przez bank, lecz również przez powodów. W świetle orzeczenia TSUE z 03.10.2019 r. (C-260/18) nie ma możliwości uzupełnienia czy modyfikacja umowy zawartej przez strony, a zastąpienie postanowień umownych regułą wprowadzoną w art. 358 §2 k.c. nie było możliwe, gdyż przepis ten wszedł w życie dopiero po podpisaniu przez strony umowy.

„Efektem przyjęcia tej tezy” – w ocenie Sądu Okręgowego – musi więc być uznanie nieważności umowy ze skutkiem ex tunc, nie tylko dlatego, że abuzywne postanowienie podlega eliminacji bez możliwości wprowadzenia

w jego miejsce podobnego mechanizmu, tyle że dozwolonego, a więc zgodnego ponadto z naturą (istotą) takich stosunków umownych, lecz również dlatego, że zachodzi niemożność wykonywania, a tym samym rozliczenia umowy, wywołana wyeliminowaniem klauzuli niezbędnej do określenia wysokości głównego zobowiązania powodów jako kredytobiorców, czyli także wysokości rat kredytowych. Na gruncie prawa polskiego, wyznaczanym normą art. 58 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, nie jest w takim wypadku po prostu możliwe wyliczenie tych rat już w zakresie odnoszącym się do ich kapitałowej części, pośrednio zaś także oprocentowania. Zachodzi więc konieczność stwierdzenia nieważności umowy. Nie jest bowiem prawnie możliwe jej utrzymanie, nawet gdyby obie strony o to wnosiły.

Według Sądu I instancji „bez względu na to czy dzieląc stanowisko o nieważności umowy kredytowej na podstawie art. 58 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i ust. 2 Prawa bankowego, czy też z uwagi na abuzywny charakter jej postanowień, bez których umowa nie może istnieć, zasadne były zarzuty powodów o nieważności zawartej umowy kredytowej”.

W sytuacji gdy powodowie cofnęli roszczenie o ustalenie nieważności, na podstawie art. 355 k.p.c. w zw. z art. 203 §1 k.p.c. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w przedmiocie żądania ustalenia.

Jednocześnie wobec uznania, że umowa zawarta pomiędzy stronami jest nieważna należało – według Sądu Okręgowego – dokonać rozliczenia kwot, które strony wzajemnie sobie przekazały. W ocenie tego Sądu niewłaściwym byłoby dokonywanie odrębnego rozliczenia świadczeń spełnianych przez każdą ze stron, skoro były wykonywane w związku z tym samym zdarzeniem prawnym i wiązały się z tą samą podstawą faktyczną. „Za zasadne zatem w tym zakresie należało uznać stanowisko przyjęte przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 12.02.2020 r., (V ACa 297/19, LEX nr 2977478), które stwierdza że spłaty dokonywane przez powodów stanowiły tylko dobrowolne regulowanie przez nich swoich zobowiązań wobec strony pozwanej z tytułu uzyskania przez oboje świadczenia nazywanego kredytem, które miało jednak charakter nienależny ze względu na nieważność umowy, występującą od daty jej zawarcia. W ocenie Sądu specyficzna sytuacja w jakiej znalazły się strony zmusza do przyjęcia, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, po spłaceniu przez powodów całości kredytu powstało po stronie powodów, z tej przyczyny, że przekazali oni stronie pozwanej kwotę wyższą niż tą jaką otrzymali w związku z wykonaniem nieważnej umowy kredytu. Roszczenia stron nieważnej umowy nie są odrębnymi roszczeniami, a roszczeniami powiązаныmi przedmiotowo i podmiotowo, dlatego też powinno dokonać się ich matematycznego rozliczenia. Wpłaty rat przez powodów w istocie powinny więc zostać zaliczone na poczet należności, która od dnia otrzymania wskazanej kwoty obciążała powodów, pozornie z tytułu kredytu, a w istocie z tytułu nienależnego świadczenia. Ten dług powodowie faktycznie w częściach odpowiadających kolejnym ratom spłacali, a następnie w toku postępowania dokonali całkowitej spłaty kredytu, wynikającej z przeliczeń strony pozwanej, a dokonanych bez uwzględnienia nieważności umowy. Z tej przyczyny rozliczenie pomiędzy stronami kwot wzajemnie sobie przekazanych powinno stanowić różnicę kwoty jaką powodowie faktycznie wpłacili na rzecz strony pozwanej, a tą kwotą jaką pierwotnie od niej uzyskali i jaką uzyskali z tytułu nadpłaty ustalonej po zamknięciu kredytu. Powodowie od dnia zawarcia umowy wpłacili na rzecz strony pozwanej kwotę 329 646,35 zł, co nie było kwestionowane przez stronę pozwaną. Strona pozwana natomiast przekazała na rzecz powodów kwotę 156 108,22 zł, odpowiadającą wysokości udzielonego kredytu oraz kwotę 8313,25 zł wynikającą z rozliczenia po zamknięciu kredytu.

Tym samym do zasądzenia na rzecz powodów pozostała kwota 165 224,88 zł (329 646,35 – 156 108,22 – 8313,25). Taką też kwotę Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów. W sytuacji gdy strona pozwana „w żaden sposób” nie zakwestionowała powyższych danych i wyliczeń zaprezentowanych przez powodów i nie odniosła się do nich to – zdaniem Sądu I instancji – istniały „pełne” podstawy do uznania tych okoliczności faktycznych za przyznane (art. 230 k.p.c.).

O odsetkach od tej kwoty orzekł Sąd na podstawie art. 481 §1 k.c. wskazując, że powodowie kilkakrotnie wzywali stronę pozwaną do zawarcia ugody, do rozliczenia umowy, czy do zapłaty. Wszystkie te wezwania nie były uwzględniane. Powodowie domagali się zapłaty kwoty 118 330,33 zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 28.04.2020 r.

i w ocenie Sądu „roszczenie to było zasadne”. Natomiast co do kwoty 46 894,55 zł domagali się jej zapłaty z odsetkami od dnia zmiany powództwa tj. od dnia 03.12.2020 r, co również miało uzasadnienie w niniejszym stanie faktycznym.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 98 §1 i §3 k.p.c. zasądzając je od strony pozwanej na rzecz powodów. W ocenie Sądu Okręgowego zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia o kosztach procesu ma fakt, że co do istoty rozstrzygnięcia zostało uwzględnione stanowisko powodów. „Zasadniczą kwestią sporną” było zadecydowanie o ważności lub nieważności zawartej przez strony umowy, a kwestia pierwotnego zgłoszenia różnych roszczeń była dla zadecydowania o kosztach procesu drugorzędna i wynikała niewątpliwie z konieczności zgłaszania przez powodów różnych roszczeń dla właściwego zabezpieczenia swoich interesów – przy znacznej niepewności co do stanu prawnego i przy rozbieżnym i niejednorodnym orzecznictwie. Co do istoty sprawy powodowie wygrali więc proces, a o tym, która ze stron utrzymała się ze swoimi żądaniami powinno decydować nie formalne rozstrzygnięcie, a jego istota. Dla tego stanowiska nie ma zatem znaczenia cofnięcie roszczenia o ustalenie, które w trakcie postępowania się zdezaktualizowało.

Powodowie ponieśli koszty opłaty od pozwu w kwocie 1000 zł, a także koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5400 zł ustalone w oparciu o §2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Łącznie koszty poniesione przez powodów wyniosły 6400 zł i w całości kwota ta podlegała zasądzeniu od strony pozwanej na rzecz powodów. Nie można było uwzględnić kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa z tej przyczyny, że powodowie nie przedstawili potwierdzenia dokonania tej opłaty.

Wymieniony wyrok w części, tj. w zakresie pkt. 2 i 3 zaskarżył pozwany bank zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:

1) naruszenie art. 235²§ 1 pkt. 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie szeregu dowodów wskazanych w pkt. 4 ppkt. a) do h) odpowiedzi na pozew (dowody załączone na płycie CD) jako bezprzedmiotowych dla rozstrzygnięcia, podczas gdy dowodzą m.in., że kursy stosowane przez Bank zawsze były rynkowe, a więc powód miał możliwość weryfikacji poprawności przeliczania wysokości salda i rat jego kredytu, a zatem mają one znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd do błędnego przekonania, że w przedmiotowej sprawie doszło do spełnienia przesłanek braku zgodności z dobrymi obyczajami, i rażącego naruszenia interesu konsumenta;

2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, nieszczechstronnej, nierównej i wyrywkowej oceny dowodów, pozbawionej obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego, wyrażającej się w szczególności w:

a. wyrywkowej i nieszczechstronnej ocenie dowodów z: Wniosku kredytowego, Umowy oraz Regulaminu, co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na nieustaleniu w stanie faktycznym sprawy, istotnego faktu że postanowienia Umowy, w szczególności dotyczące indeksacji, podlegały indywidualnym uzgodnieniom, pomimo że ww. fakt wynikał z przedstawionego do sprawy materiału dowodowego, tj. w szczególności:

- we Wniosku kredytowym złożonym przez Powoda w pozwanym banku w rubryce „indeksowana kursem waluty” widnieje własnoręcznie wpisane przez Powoda: „CHF”, co oznacza, po pierwsze, że w sprawie indywidualnie uzgodniono z pewnością co najmniej te parametry kredytu, jak również, że to właśnie z warunków zawnioskowanych przez Powoda (powodowie?) (kwota w PLN - kredyt w CHF) wynikało wprowadzenie mechanizmu indeksacji (waloryzacji) do Umowy;
- możliwe było zawarcie Umowy bezspornych postanowień, Powód miał zdolność kredytową dla zaciągnięcia zobowiązania w PLN (tj. bez klauzul indeksacyjnych) i zaproponowano „mu” (im?) taką umowę;

co miało wpływ na rozstrzygnięcie ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do nieprawidłowych ustaleń faktycznych opisanych powyżej, które doprowadziły Sąd I instancji przekonania o abuzywności spornych postanowień, a między innymi w oparciu o zarzut abuzywności Sąd stwierdził nieważność Umowy i zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz Powoda;

b. błędnej ocenie dowodów, polegającej na nieprawidłowym ustaleniu w stanie faktycznym sprawy, że Bank mógł wyznaczać i wyznaczał kurs CHF w sposób dowolny i arbitralny bez odwołania do obiektywnych wskaźników, podczas gdy wskazane wnioski nie mają oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, a Sąd nie wskazał na jakiej podstawie doszedł do takiego przekonania, co skutkowało naruszeniem przez Sąd I instancji przepisu prawa materialnego, a oc art. 335¹ § 1 k.c. poprzez dokonanie wadliwej subsumpcji przez odniesienie znamion normy prawa materialnego do nieistniejących (nieustalonych) okoliczności faktycznych uzasadniających taką subsumpcję, co z kolei miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do przekonania, że klauzule indeksacyjne kształtowały prawa i obowiązki Powoda (powodów?) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz naruszały jego interesy, i to jeszcze w sposób rażący;

c. bezpodstawnym uznaniu, że umowa zawarta pomiędzy stronami nie określała kursu oraz „sposobu jego ustalania na potrzeby wyliczenia zobowiązania powodów na datę jej zawarcia, następnie jego uruchomienia, a przede wszystkim przez czas jego zakładanego oraz faktycznego spłacania” podczas gdy jak wynika to z zebranego materiału dowodowego w sprawie, w tym z Wniosku kredytowego, treści samej Umowy jednoznacznie wynika, że Powód został szczegółowo poinformowany o wszelkich aspektach i mechanizmach Umowy;

d. bezpodstawne przyjęcie, że „postanowienia umowne nie były sformułowane w sposób jednoznaczny” oraz „nie pozwalały bowiem powodom na oszacowanie wysokości rzeczywistej kwoty otrzymanego kredytu oraz obciążających ich w przyszłości świadczeń, pozostawiając bankowi jednostronne ustalanie parametrów przeliczeniowych, podczas gdy zarówno z przedstawionej dokumentacji oraz zeznań świadka wynika, że kursy Banku miały charakter rynkowy, a w konsekwencji nie były ustalane swobodnie przez Bank, zaś postanowienia Umowy jednoznacznie wskazywały sposób wypłaty i spłaty kredytu, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło sąd do przekonania o spełnieniu przesłanki naruszenia dobrych obyczajów a co za tym idzie również abuzywności kwestionowanych postanowień umownych oraz nieważności całej Umowy;

e. bezpodstawne przyjęcie, że stosowanie spreadu przez Bank stanowi dodatkowe wynagrodzenie Banku zaś „pobieranie tego wynagrodzenia pozostaje nieusprawiedliwione”, podczas gdy spread Banku miał charakter rynkowy i wynikał z faktu, iż Bank również ponosi koszty spreadu na rynku międzybankowym, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło sąd do przekonania o spełnieniu przesłanki naruszenia dobrych obyczajów a co za tym idzie również abuzywności kwestionowanych postanowień umownych oraz nieważności całej Umowy;

f. nieprawidłowej oceny dowodu w postaci zeznań świadków B. K. i R. D. (1) poprzez uznanie, że zeznania ww. świadków były „niewiarygodne w znacznej części” oraz „bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia” podczas gdy dowód z zeznań ww. świadków był istotny dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ponieważ zeznania przedstawiały przebieg procedury zawierania umowy przeprowadzanej każdorazowo przez pracowników Banku, a także potwierdzają m.in. możliwość negocjowania postanowień zawartych w umowie, szczegółowe informowanie o ryzyku wynikającym z zawierania umowy, rynkowy charakter kursów publikowanych w tabelach kursowych Banku oraz brak korzyści Banku w związku ze stosowaniem spreadu, a w konsekwencji potwierdzają także fakt, iż Pozwany nie posiadał dowolności w ustalaniu Tabel Kursowych, które powstawały w oparciu o dane pochodzące z rynku międzybankowego z systemu R.. W wyniku nieprawidłowej oceny zeznań ww. świadków Sąd I instancji uznał, że Bank ustalał wysokość zadłużenia i rat kredytowych powoda w sposób arbitralny i nieprzewidywalny dla konsumentów oraz że powodom nie przekazano podstawowych informacji w zakresie zawieranej umowy, w konsekwencji czego cała Umowa jest nieważna, podczas gdy prawidłowa ocena wskazanego dowodu nie doprowadziłaby do uznania o abuzywności klauzul umownych.

g. nieuwzględnienie dowodu z Aneksu nr (...) z dnia 6 maja 2013 roku oraz nienadaniu ww. dowodowi odpowiedniego znaczenia, co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do błędnego wniosku, że Powód nie miał wpływu na zastosowanie w umowie kursu CHF ustalanego przez Bank, podczas gdy podpisanie Aneksu nr (...) umożliwiło Powodowi spłatę kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji oraz umożliwiło spłatę kredytu poprzez pozyskiwanie waluty poza Bankiem, a zatem bez stosowania rzekomo abuzywnych klauzul, co z kolei miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do przekonania, że klauzule indeksacyjne kształtowały prawa i obowiązki Powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz naruszały jego interesy, i to jeszcze w sposób rażący ponadto Sąd I instancji błędnie uznał, że doszło do naruszenia istoty stosunku, a w konsekwencji stwierdził nieważność Umowy;

3) naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji rozstrzygnięcie o skutkach abuzywności wyłącznie na podstawie przepisów aktualnych na dzień zawarcia Umowy, podczas gdy przy rozstrzygnięciu o zasadności zwrotu spłaconych przez Powoda rat, można zastosować art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień orzekania w przedmiocie rzekomej abuzywności, (tj. z uwzględnieniem nowelizacji zmieniającej art. 358 § 2 k.c., która weszła w życie 24 stycznia 2009 r., przewidującej oparcie przeliczeń wartości świadczeń w oparciu o kurs średni NBP);

4) naruszenie art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., poprzez oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach Powoda w zakresie, w jakim były one niewiarygodne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz były sprzeczne z zebrany materiałem dowodowym w sprawie, w tym w szczególności wobec tego, że:

- Powódka po okazaniu podpisanego przez nią Oświadczenia kredytobiorcy o wyborze waluty obcej stwierdziła „na pewno jest to mój podpis, ale ja w swojej dokumentacji takiego dokumentu nie posiadam i nie posiadałam” (29:36 i n. protokołu) a jednocześnie „nie rozumiałam zwrotu o świadomości ryzyka walutowego” (37:21 i n. protokołu) co wskazuje z jednej strony na sprzeczność zeznań Powódki a z drugiej także na nie dołożenie należytej staranności przy zaciąganiu zobowiązania na tak znaczną kwotę (jeżeli rzeczywiście nie zapoznała się z oświadczeniem, które podpisywała, nie prosząc jednocześnie pracownika Banku o wyjaśnienie niezrozumiałych kwestii);

- Powódka wskazuje, że „umowę mieliśmy na pewno przed sobą. Doradca kredytowy również miał kopię tej umowy (...) i oczywiście przeczytałam” (35:53 i n. protokołu) co potwierdza zapoznanie się przez Powódkę z postanowieniami umowy;
- Powódka na pytanie czy był zakaz negocjowania umowy odpowiedziała „nie pamiętam” (40:45 i n. protokołu), a zatem nie zaprzeczyła, że istniała możliwość uzyskania korzystniejszych warunków umowy;
- Powódka przyznała, że zaciągała wcześniej inne kredyty w walucie szwajcarskiej (47:08 in. protokołu), a ponadto posiadała wykształcenie wyższe co potwierdza, że strona powodowa posiadała ponadprzeciętne doświadczenie w zakresie kursów oraz negocjowania i rozumienia tekstów kontraktów, a ponadto w praktyce znała kredyt hipoteczny we franku szwajcarskim;

co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do nieprawidłowych ustaleń faktycznych opisanych powyżej, które doprowadziły Sąd I instancji do przekonania o abuzywności spornych postanowień, a w oparciu o zarzut abuzywności, Sąd I instancji stwierdził nieważność umowy i zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz Powoda;

Pozwany zarzucił też naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 58 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 69 ustawy - Prawo bankowe poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji stwierdzenie nieważności Umowy ze względu na rzekome nadużycie klauzuli waloryzacyjnej „umożliwiającej swobodne i niczym nieskrępowane określenie przez jedną ze stron świadczenia drugiej strony, brak określenia w umowie w sposób precyzyjny kwoty udzielonego kredytu, rozbieżności między kredytem rzeczywiście udzielonym a kredytem spłaconym, a także z uwagi na brak określenia w umowie wszystkich kosztów, jakie wiążą się z udzieleniem kredytu, w szczególności w postaci spreadu walutowego”, podczas gdy wbrew twierdzeniu Sądu I instancji w niniejszej

sprawie Bank nie ustalał świadczenia powodów w sposób dowolny, ponieważ strony zgodnie uregulowały swoje stosunki umowne - konsensusem stron została objęta wysokość świadczenia (sposób jego ustalenia w przyszłości) i zastosowanie kursu kupna CHF publikowanego w (...) Banku w celu indeksacji kwoty udzielonego powodowi kredytu, co znalazło odzwierciedlenie w treści łączącej strony Umowy poprzez sprecyzowanie sposobu wyliczenia wartości świadczenia w § 9 ust. 2 Umowy, a zastosowany wskaźnik indeksacji miał charakter rynkowy - Bank nie mógł ustalić dowolnego kursu CHF/PLN w TK;

2) poprzez jego niezasadne zastosowanie i stwierdzenie, że Umowa stanowiła czynność prawną sprzeczną z ustawą, a w konsekwencji stwierdzenie jej nieważności;

3) art. 385¹ § 1 w zw. art. 385 ind 1 z § 3 k.c. przez błędną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. i niezastosowanie art. 385¹ § 3 k.c., i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były negocjowane, podczas gdy Powód miał rzeczywisty wpływ na te postanowienia, w rozumieniu art. 385¹ § 3 k.c.;

art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia spełniają przesłanki abuzywności, w szczególności że (1) kształtują prawa i obowiązki w sposób spreczny z dobrymi obyczajami i (2) rażąco naruszają interes konsumenta, podczas gdy klauzule indeksacyjne nie są abuzywne;

art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 56 k.c. poprzez zanegowanie możliwości wypełnienia luki powstałej na skutek stwierdzenia abuzywności spornych postanowień Umowy w drodze wykładni oświadczeń woli złożonych przez strony w umowach bądź przez odwołanie się do przepisów innych ustaw stosowanych w drodze analogii, bądź do zasad współzycia społecznego lub ustalonych zwyczajów, podczas gdy art. 56 k.c. stanowi właściwy przepis dyspozytywny, przewidując, że czynność prawna wywołuje skutki w niej wyrażony oraz wynikające z ustawy, z zasad współzycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Zatem zobowiązanie powinno zostać przeliczone po wynikającym z zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów, aktualnym na dzień przeliczenia, rynkowym kursie kupna CHF (takim jak konkretny kurs wskazany wTK na daną historyczną datę);

art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy, poprzez dokonanie jego nieuprawnionej, zawężającej wykładni, zgodnie z którą ww. przepis może znaleźć zastosowanie jedynie do Umów, zawartych po wejściu w życie ww. przepisu;

art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (obecnie tekst jednolity Dz. U. z 2016 r., poz.160), poprzez jego niezastosowanie w sytuacji uznania za bezskuteczne postanowień umownych przewidujących mechanizm indeksacji kredytu indeksowanego - zgodnie z wolą stron - kursem franka szwajcarskiego, podczas gdy taką możliwość przewiduje m.in. także orzecznictwo Sądu Najwyższego;

art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c. przez ich bezpodstawne zastosowanie, ewentualnie art. 409 k.c. przez jego niezastosowanie i stwierdzenie, że Bank bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powoda (co nie miało miejsca), jak również nie wzięcie pod uwagę, że Bank uzyskane kwoty zużył (w całości, a co najmniej w części, w jakiej służyły one pokryciu kosztów pozyskania kapitału przez Bank-tj. w zakresie rat kapitałowych oraz rat odsetkowych w części, w jakiej odpowiadały stawce bazowej (...) dla CHF);

art. 385¹ § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i bezpodstawne przyjęcie, że z powodu wyeliminowania z treści Umowy klauzul indeksacyjnych, Umowa ta jest nieważna, podczas gdy nawet, gdyby klauzule indeksacyjne zostały uznane za abuzywne w zakresie, w jakim odsyłają do Tabeli Kursów Pozwanego Banku, nie prowadzi to do przekształcenia Umowy w umowę kredytu złotowego, a tym bardziej jej nieważności, ale wywołuje konieczność poddania interpretacji umowę kredytu indeksowanego do kursu CHF, zgodnie z regułami wykładni oświadczeń woli oraz zasad favor contractus;

art. 69 ust. 2 pkt4a i ust. 3 Prawa bankowego wzw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniającej ustawę Prawo bankowe (Dz.U.2011, nr 165, poz. 984, dalej jako „ustawa antysprecdowa”) poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie,

że rzekomo brak jest przepisu dyspozytywnego, który pozwalałby na zastąpienie postanowień uznanych przez Sąd I instancji za abuzywne;

art. 53 § 1 k.c. w z w. z srt. 385⁽¹⁾ §1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWGz dnia 5 kwietnia 1993 r. (dalej jako „Dyrektywa”) poprzez niezasadne stwierdzenie, że Umowa jest nieważna, pomimo braku pouczenia Powoda przez Sąd o skutkach abuzywności, a jedynie odebranie od niego krótkiego oświadczenia o tym, że potwierdza wolę ewentualnego stwierdzenia nieważności Umowy, podczas gdy, niezależnie od bezpodstawności twierdzeń o abuzywnym charakterze spornych klauzul oraz ewentualnym skutku abuzywności w postaci unieważnienia Umowy, stwierdzenie nieważności możliwe jest wyłącznie „po powiadomieniu go przez rzeczony sąd”, „po otrzymaniu informacji od tego sądu”, tak aby ewentualna zgoda kredytobiorcy była „dobrowolną i świadomą” (wyrok TSU E z 3 października 2019 r., C-260/18, D.), co oznacza, że Sąd zaniechał obowiązku poinformowania Powoda o skutkach ewentualnego stwierdzenia nieważności, a zatem jego zgoda nie była świadoma, w związku z czym brak było podstaw do stwierdzenia nieważności Umowy;

w oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. w zakresie pkt. 2 i 3 i oddalenie powództwa wobec pozwanego w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Bielsku-Białej.

Ponadto wniósł o zasądzenie od powoda (powodów?) na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie w I instancji oraz za postępowanie w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw.

Na podstawie art. 380 k.p.c. wniósł pozwany rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji w przedmiocie pominięcia dowodu z oględzin płyty CD załączonej do odpowiedzi na pozew, wskazanego w pkt. 4 lit. a)- h) petitum odpowiedzi na pozew, na wskazane w tym punkcie fakty i okoliczności oraz uchylenie postanowienia Sądu I instancji i dopuszczenie i przeprowadzenie ww. dowodu na tezy wskazane w odpowiedzi na pozew.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Wbrew odmiennemu stanowisku pozwanego Sąd I instancji nie naruszył art. 235²§1 pkt 2 kpc ani też art. 227 kpc poprzez pominięcie dowodów wskazanych w pkt 4 podpunkty a) do h) odpowiedzi na pozew słusznie przyjmując, że nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy bowiem nie jest istotne to czy pozwany stosował rynkowe kursy walut i czy „powód” (powodowie) mieli możliwość weryfikacji przeliczania salda i rat kredytu. Słusznie bowiem zwraca uwagę Sąd I instancji, że z umowy zawartej przez strony nie wynikały żadne dane dotyczące wysokości kursów kupna i sprzedaży, które miały zasadnicze znaczenie dla powodów, zarówno pod kątem wysokości otrzymanego kredytu, jak i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych przez cały okres trwania umowy, a pozwany miał uprawnienie do arbitralnego, niczym nie ograniczonego, i nie opartego na żadnym obiektywnym elemencie, kształtowania zobowiązania powodów. W konsekwencji słusznie też przyjmuje Sąd Okręgowy, że takie ukształtowanie umowy musi zostać uznane za rażące naruszenie interesów konsumenta (powodów), gdyż de facto nie mieli oni żadnych narzędzi pozwalających na kontrolę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych przez stronę pozwaną. Zaoferowane przez pozwanego w odpowiedzi na pozew dowody nie mogły zmienić postanowień umowy bowiem dotyczyły one jej faktycznego wykonywania a nie ustalenia jej treści, która nie budziła wątpliwości.

Z tej też przyczyny Sad Apelacyjny nie uwzględnił zawartego w apelacji pozwanego wniosku o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji w przedmiocie pominięcia dowodu z oględzin płyty CD załączonej do odpowiedzi na pozew, wskazanego w pkt. 4 lit. a)- h).

Wbrew odmiennym zarzutom pozwanego Sąd Okręgowy, w ramach przysługującej mu na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. swobodnej oceny dowodów należycie, stosownie do wniosków stron dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które to ustalenia Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Nie jest w szczególności uzasadniony zawarty w apelacji pozwanego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., którego to naruszenia skarżący upatruje w kilku aspektach bowiem dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zebranych w sprawie dowodów, w tym zawartej przez strony umowy, nie jest wyrywkowa a kompleksowa i odpowiada zarówno treści umowy jak i pozostałych dokumentów, tym regulaminu czy wniosku kredytowego złożonego przez powodów.

Nie naruszył też Sąd I instancji przepisu art. 233§1 kpc wskutek przyjęcia, że zeznania świadków B. K. i R. D. (1) w części były niewiarygodne jak i „bezprzedmiotowe” dla rozstrzygnięcia sprawy w sytuacji gdy świadek B. K. nie pamiętała okoliczności sprawy, a świadek R. D. (2) nie uczestniczył w udzielaniu kredytów hipotecznych.

Odmienne twierdzenia pozwanego odnośnie tej oceny należy potraktować jako swoistą polemikę z prawidłowym stanowiskiem Sądu I instancji.

Odnosnie zarzutu naruszenia wymienionego przepisu zauważyć należy, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu, określenie, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, względnie stwierdzenie, iż sąd pierwszej instancji rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Tylko ocena rażąco błędna lub oczywiście sprzeczna z treścią materiału dowodowego, nieodpowiadająca zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, może czynić usprawiedliwionym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Tymczasem pozwany w apelacji nie wskazuje jakie błędy w zakresie logicznego rozumowania czy też oceny zasad doświadczenia życiowego popełnił Sąd I instancji.

Zarzut naruszenia przepisu art. 233§1 kpc okazał się więc nieuzasadniony.

Nie naruszył też sąd Okręgowy art. 299 kpc, którego to naruszenia skarżący upatruje w powiązaniu z art. 233§1 kpc.

W sytuacji gdy Sąd I instancji stwierdził, że pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy był uprawniony do dopuszczenia dowodu z przesłuchania stron, a to zgodnie z art. 299 kpc. Dowód ten też prawidłowo ocenił w ramach przysługującego mu, na podstawie art. 233§1 kpc, uprawnienia do swobodnej oceny. Zarzut naruszenia wymienionych przepisów jest więc bezzasadny podobnie jak zarzut naruszenia art. 316§1 kpc, którego podstawy skarżący upatruje w tym, że Sąd I instancji nie zastosował przepisu art. 358§2 kc w „brzmieniu aktualnym na dzień orzekania”. Zarzut naruszenia tego ostatniego przepisu zostanie omówiony w dalszej części uzasadnienia., a odnośnie zarzutu naruszenia art. 316 §1 kpc dodać należy, że prawidłowo, za podstawę rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy przyjął stan rzeczy z chwili zamknięcia rozprawy.

Zarzuty naruszenia przepisów postępowania okazały się więc nieuzasadnione.

Na podobną ocenę zasługują zarzuty naruszenia wskazanych w apelacji pozwanego przepisów prawa materialnego.

Generalnie rzecz ujmując pozwany w apelacji stara się przekonać do swojej interpretacji wymienionych przepisów, której to Sąd Apelacyjny nie podziela, uznając, że dokonane przez Sąd I instancji zastosowanie wymienionych przez ten Sąd przepisów prawa materialnego oraz ich wykładnia są prawidłowe wskutek czego Sąd I instancji doszedł do trafnego wniosku, że sporne postanowienia umowy spełniają przesłanki uznania ich za abuzywne i niemożliwe jest ich zastąpienie przez odwołanie się do przepisów innych ustaw w tym wymienionych w apelacji przepisów Kodeksu cywilnego.

W szczególności, wbrew wywodom skarżącego nie jest trafny zawarty w apelacji zarzut naruszenia art.58§1 i §2 kc w związku z art. 69 Prawa bankowego. Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że z uwagi na nadużycie klauzuli waloryzacyjnej co umożliwiło bankowi swobodne i niczym nieskrępowane określenie świadczenia powodów, brak określenia w umowie w sposób precyzyjny kwoty udzielonego kredytu, rozbieżności między kredytem rzeczywiście udzielonym a kredytem

splacanym, a także z uwagi na brak określenia w umowie wszystkich kosztów, jakie wiążą się z udzieleniem kredytu, w szczególności w postaci spreadu walutowego" sporna umowa była nieważna.

Nie jest też trafny zawarty w apelacji pozwanego zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 3 k.c. Wbrew odmiennym wywodom skarżącego Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na sporne postanowienia umowy, które – wbrew stanowisku skarżącego – spełniają przesłanki do uznania ich za abuzywne w związku z czym za bezzasadny należało też uznać zarzut naruszenia art.385¹ § 1 k.c.

Nie naruszył Sąd Okręgowy prawa materialnego przez niezastosowanie art.385¹ § 2 k.c. trafnie przyjmując, że wyeliminowanie abuzywnych postanowień umowy nie stwarza mechanizmu wprowadzenia w ich miejsce podobnego mechanizmu, tyle że dozwolonego, a więc zgodnego ponadto z naturą (istotą) takich stosunków umownych, lecz również dlatego, że zachodzi niemożność wykonywania, a tym samym rozliczenia umowy, wywołana wyeliminowaniem klauzuli niezbędnej do określenia wysokości głównego zobowiązania powodów jako kredytobiorców, czyli także wysokości rat kredytowych. Zarzut naruszenia art.385¹ § 2 k.c. okazał się więc bezzasadny.

Na tożsamą ocenę zasługuje zarzut naruszenia art. 65 §1 i 2 kc oraz art. 56 kc. Nieuzasadnione jest przede wszystkim stanowisko skarżącego, że art. 56 k.c. stanowi właściwy przepis do przeliczenia zobowiązania powodów po wynikającym z zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, aktualnym na dzień przeliczenia, rynkowym kursie kupna CHF. W okolicznościach niniejszej sprawy treść wymienionego przepisu nie stanowi podstawy do takiej jego wykładni.

Nie jest również uzasadniony zarzut naruszenia art. 358§2 kc „w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy”. Jak bowiem trafnie zauważył Sąd Okręgowy wymieniony przepis został wprowadzony na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz ustawy Prawo dewizowe (Dz.U. Nr 228, poz. 1506), a wszedł w życie 24 stycznia 2009 roku (por. art. 3 ustawy). Z przepisów wymienionej ustawy nie wynika aby działała ona wstecz w związku z czym nie ma podstaw do zastosowania tego przepisu do umowy zawartej przed wejściem w życie omawianego unormowania.

Wbrew stanowisku pozwanego w sprawie nie może mieć zastosowania art. 41 Prawa wekslowego w związku z czym Sąd I instancji nie naruszył prawa materialnego wskutek niezastosowania tego przepisu.

W konsekwencji trafnie przyjął Sąd Okręgowy że umowa jest nieważna, czym – odmiennie niż to wywodzi pozwany Bank w apelacji – nie naruszył ani

art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. oraz art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. W szczególności w sytuacji gdy powodowie działali w sprawie z pomocą profesjonalnego pełnomocnika i domagali się zwrotu należności, które świadczyli na rzecz pozwanego po (przesłankowym) ustaleniu nieważności umowy zawartej z pozwanym i stanowisko swoje podtrzymywali w związku z czym nie można przyjąć by ich zgoda na unieważnienie umowy nie była świadoma. W szczególności zauważyć należy, że – jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy – powodowie żądając zwrotu świadczenia opierali to żądanie na nieważności umowy, a tym samym wyrazili jasne zapatrywanie, że stwierdzenia nieważności umowy nie stanowi zagrożenia dla ich aktualnych interesów.

Z wymienionych przyczyn apelacja pozwanego Banku uległa oddaleniu jako nieuzasadniona (art. 385 k.p.c.).

Oceny tej nie podważa to, że Sąd Okręgowy dokonując rozliczenia stron przyjął teorię salda, a nie teorię dwóch kondycji, która powinna znaleźć zastosowanie w sprawie, i która jest dominującą w orzecznictwie sądów powszechnych jak i Sądu Najwyższego, który w uchwale 7 sędziów z 7 maja 2021r., III CZP 6/21, której nadano moc zasady prawnej wyraźnie wskazał, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać konsumentów i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.) (OSNC 2021 nr 9 poz. 56).

W takim stanie rzeczy pozwany jako przegrywający sprawę w postępowaniu apelacyjnym obowiązany jest zwrócić powodom związane z tym koszty (§ 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2018 poz. 265 t.j.).

Z wymienionych przyczyn orzeczono jak w sentencji.

SSA Mieczysław Brzda

1